

O ośmiu duchach zła – wg Ewagriusza z Pontu - podsumowanie

Na wcześniejszych spotkaniach omawialiśmy osiem złych myśli wg Ewagriusza z Pontu czyli osiem złych sposobów życia. Chodzi konkretnie o to, że nasze problemy, niejednokrotnie poważne, można rozwiązać na osiem złych sposobów. Nie mówimy tutaj o **grzechach głównych**, ale o nauce o ośmiu rodzajach złych myśli.

Słowo „myśl” z grec. *logismos*, ma w swoim rdzeniu słowo *logos*, wyraz określający słowo, jak i pewien system, strukturę, dany sposób patrzenia na rzeczywistość. Dla nas myśl wydaje się czymś bardzo ulotnym, a wg Ewagriusza to pewien szczególny sposób percypowania rzeczywistości jako specyficzny wymiar jej postrzegania. To pewien klucz, wedle którego rozwiązujemy problemy naszego codziennego życia.

Grzech jawi się tutaj jako owoc, który wyrasta z myśli będącej jego korzeniem. A istotą jest zniszczenie korzenia, z którego grzech wyrasta. Przy czym, myśl nigdy nie jest jednorodna – może przyjąć nieskończenie wiele form. Każdy z nas może doświadczyć różnych rodzajów smutku, przygnębienia, acedii, nieczystości itd.

Omawiana przez nas lista dotyczyła następujących ośmiu złych myśli:

1. Obżarstwo
2. Nieczystość
3. Chciwość
4. Smutek
5. Gniew
6. Acedia
7. Próżna chwała
8. Pycha

Pierwsze trzy należą do sfery pożądliwości, kolejne trzy do sfery gniewnej będącej konsekwencją 3 pierwszych. Dwie ostatnie myśli dotyczą duszy człowieka. Podział ten łączy się z wizją duszy ludzkiej.

Wyjaśnijmy najpierw wizję duszy ludzkiej: **/ I podział/**

Człowiek = duch > BÓG + ciało > świat

Poprzez ten podział zaczynamy dochodzić do odkrywania. To, że duch wyraża się poprzez ciało, a w swoim działaniu zawsze posiada charakter duchowy.

Zasadniczo żyjemy z tym, czym się utożsamiamy, co przeżywamy, co myślimy, co wybieramy. W sferze naszego przeżywania rozgrywa się dramat naszego życia. Jako osoby wolne decydujemy o tym, kim jesteśmy i kim będziemy przez sposób przeżywania siebie, reagowania na to, co sami spotykamy, przez podejmowanie określonych działań. To wydaje się należeć do naszej DUSZY /psyche/.

W naszej duszy dokonują się prawdziwe wybory, które dzięki BOGU uzyskują ostateczny sens /wymiar/. W ten sposób mamy udział w naszym nowym stworzeniu obdarzonym rozumem i wolnością.

A więc to struktura człowieka składa się z: **/II podział/**

DUSZY/psyche/ // ducha /nous/ i ciała /soma/

Sfera naszego przeżywania // metafizyczne składowe naszego jestestwa

BÓG nie pyta każdego z nas: Czy chcesz żyć? Czy chcesz uczestniczyć w pełni życia w Królestwie Bożym? Każdy z nas musi osobiście na to pytanie odpowiedzieć w wolności, nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie – poprzez dokonywane w życiu wybory.

O ośmiu duchach zła – wg Ewagriusza z Pontu - podsumowanie

Zatem ciało i duch są nam dane jako składowe naszej istoty – misterium, ponieważ to, czym one są dla nas, poznajemy w naszej świadomości poprzez percepcję i refleksję dokonującą się w naszej duszy.

Ewagriusz wyróżnia w duszy część racjonalną - będącą odbiciem duszy czyli ducha {nous} i irracjonalną (zmysłową) - będącą odbiciem ciała {soma}, przy czym ta sfera posiada 2 dynamizmy popędliwość i pożądlivość.

DUCH /NOUS/

DUSZA /PSYCHE/ -racjonalna

- irracjonalna > popędliwa
> pożądlivoa

Wg Ewagriusza w zamyśle stwórczym Boga. Dusza rozumna działa zgodnie z naturą, gdyż część pożądlivoa dąży do cnoty, popędliwa walczy o cnotę, a rozumna oddaje się kontemplacji bytów.

Pojęcie *logismoi* to wg niego nie tylko myśl, ale i wyobrażenia, pamięć i uczucia.

Pochodzą do nas z zewnątrz i od nas zależy czy je przyjmujemy do serca czy odrzucimy. Mogą one pochodzić od BOGA, aniołów – a więc dobrego źródła, ale i od złych duchów.

MYŚLI ANIELSKIE – badają naturę rzeczy i zgłębiają duchowe zasady

MYŚLI DEMONICZNE - ani nie znają takich rzeczy, ani nie poznają; podpowiadają tylko zuchwale by osiąść materialne zło i obiecują korzyść z niego i przyszłą chwałę.

MYŚL LUDZKA – z kolei nie zabiega o posiadanie, ani nie wnika w to czego symbolem jest złoto lecz wprowadza do umysłu czystą kategorię złota, oddzielona od namiętnej zachłanności.

Aby zrozumieć działanie *logismoi* /myśli/ trzeba wrócić do Księgi Rodzaju (pokusa rajska).

Fundamentem działania wszelkich pokus stało się zachwianie ufności do BOGA, co spowodowało skoncentrowanie się na własnym dobru, czyli tym, co nazywamy miłością własną. A miłość własna jest EGOCENTRYCZNA.

Do grzechu skłania nas nasza własna pożądlivość, która wyrasta z egocentrycznego nastawienia, a napędzana jest wyobraźnią umiejętnie pobudza *logismoi* /myśl/.

Prawdę i dobro widzimy wówczas w kategorii świata.

GRZECH przeciw BOGU zwątpienie w Jego absolutyzm, bezinteresowność i dobroć – zaowocował utratą wzajemnego zawierzenia między ludźmi i to będących „jednym ciałem”.

Wydaje się, że szczerą więź z Bogiem w pełnym zawierzeniu oraz więź jedność w miłości wzajemnej pełnej ufności między ludźmi są najważniejsze, dlatego nieustannie stają się dla Złego przedmiotem ataku.

O ośmiu duchach zła – wg Ewagriusza z Pontu - podsumowanie

Złe duchy mogą wykorzystać nawet najbardziej cenione wartości religijne do budowania pozoru, co prowadzi do bezsensu, do braku życia. Dzieje się to najczęściej przez wzbudzanie PRÓŻNEJ CHWAŁY i PYCHY.

Zdaniem Ewagriusza to zło dotyczy naszej woli, natomiast nie dotknęło ono samej natury stworzonej przez BOGA. Ważne jest także uświadomienie sobie, że **DEMONY nie mają władzy nad naszym sercem, ani nie mają wglądu w to, co się w nim dzieje**. Większość poruszeń w sercu poznają po wypowiedzianym słowie i po pewnych poruszeniach ciała. Dlatego w istocie między demonami a nami toczy się nieustanna walka o nasze serce, które jest przecież miejscem spotkania i przymierza z Bogiem.

Ta walka posiada najbardziej wyraźny kształt podczas modlitwy (czyli obcowania z Bogiem). Jakie siły wówczas działają? Są to:

- obżarstwo (*gastrimagia*)
- nieczystość (*porneia*)
- chciwość (*filargyria*)
- smutek (*lype*)
- gniew/złość (*orge*)
- acedia (*acedia*)
- próżność (*kenodoxia*) i szukanie ludzkiej chwały
- pycha (*hyperefania*)

Jak wspominaliśmy, z tych ośmiu myśli namiętnych **obżarstwo, nieczystość i chciwość** rodzą się w pożądlivosti irracjonalnej części duszy. **Smutek i gniew** są namiętnościami popędliwości; **próżność** i **pycha** są myślami nękającymi racjonalną część duszy.

NOUS /DUCH

	(RACJONALNA (próżność, pycha)	
PSYCHE /DUSZA/	(popędliwa (smutek, gniew)	acedia
) IRRACJONALNA	
) pożądliva (obżarstwo, nieczystość, chciwość)	

SOMA /CIAŁO/

Ewagriusz uważa, iż pierwsze źródłowe pokusy, z których wywodzą się pozostałe to te trzy jakie podsuwał Jezusowi szatan: obżarstwo, chciwość i próżna chwała.

Spośród demonów, które sprzeciwiają się ascetycznej praktyce, pierwsze do walki powstają te, które są odpowiedzialne za żądzę obżarstwa i te, które podsuwają nam chciwość pieniędzy oraz które zachęcają nas do szukania ludzkiej chwały. Wszystkie inne, które po nich po kolei następują przejmują zranionych przez tamte.

OBŻARSTWO – demon obżarstwa wcale nie kusi do nadmiernego jedzenia, ale wzbudza w człowieku lęk o zdrowie, które można utracić na skutek nadmiernej ascezy. Natomiast pobudzony lęk o zdrowie sam skłania do jedzenia, na wszelki wypadek. Duchowa walka z demonem obżarstwa dotyczy nie samego jedzenia, ale koncentruje się na zdrowiu i trosce o fizyczne przetrwanie. Doświadczyć jej można

O ośmiu duchach zła – wg Ewagriusza z Pontu - podsumowanie

dopiero, gdy podejmujemy **post**. Dlatego Ewagriusz wielką wagę przypisuje UMIAROWI. Ważniejsza jest wytrwałość nawet w mniejszych postanowieniach, niż wielkie postanowienia, którym nie jesteśmy w stanie sprostać. Wtedy pojawia się pokusa porzucenia ascezy i wysiłku duchowego w ogóle.

DEMON CHCIVOŚCI nie kusi człowieka do zdobywania większej ilości pieniędzy czy jakichkolwiek środków materialnych, ale wywołuje lęk przed pozostaniem bez środków do życia na starość, gdy już człowiek nie będzie zdolny pracować.

Bez świadomości toczącej się w nas walki o właściwe ukierunkowanie naszego zatroskania z jednoczesnym doświadczeniem rządzących nami wewnątrz siłami, nie znamy naprawdę siebie i tym samym nie możemy w pełni stać się wolnymi.

PRÓŻNOŚĆ - posiada wieloraką postać. Pojawia się zarówno u ludzi prymitywnych jak i zmysłowych, którzy pragną, by podziwiano ich za siłę, brutalność, spryt, jak i u ascetów, którzy pragną uznania za swoje duchowe dokonania.

Jakie są powiązania?

Pożądliwość ciała odpowiada obżarstwu jak i nieczystości.

Pożądliwość oczu chciwości, a pycha tego życia – próżności.

Frustracja związana z obżarstwem, nieczystością, chciwością i próżnością prowadzi dalej do wywołania w popędliwej duszy złości, która może kierować się albo do wnętrza, dając w efekcie smutek, albo do kogoś na zewnątrz, co wyraża gniew.

Im bardziej człowiek ucieka w marzenia o przeszłości lub wybiegając w wyobrazeniach do idealnej przyszłości, tym bardziej przygniata go SMUTEK z powodu beznadziejności aktualnej sytuacji.

SMUTEK zasadniczo dystansuje nas od innych, zamyka w sobie prowadząc do depresji, w skrajnych przypadkach do samobójstwa.

Przypominam, że Ewagriusz zdaje sobie sprawę, że istnieje także **dobry smutek**, który jest z Boga. Prowadzi on ku nawróceniu grzesznika.

Z kolei zupełnie odwrotnie jest w przypadku **złego smutku**. Jest on wynikiem rozżalenia z powodu braku zaspokojenia naszego ego. To często wewnętrzne szemranie i brak podjęcia wysiłku, aby zaradzić sytuacji w sposób konkretny.

GNIEW jest bardzo gwałtowną namiętnością skierowaną przeciw rzeczywistym lub domniemanym krzywdzicielom.

O ile smutek wyraża się stanem depresyjnym, o tyle gniew ma w sobie agresję ukierunkowaną na zewnątrz.

Jest też GNIEW uznawany za **SŁUSZNY**, czego przykładem jest obraz z Ewangelii, kiedy to Jezus zapłonął gniewem widząc w świątyni stragany przekupniów.

Trudno jest nam stwierdzić kiedy nasz gniew jest słuszny, a kiedy nie.

Niezależnie od tego, momenty „słusznego gniewu” muszą jak najszybciej ustąpić, gdyż jeżeli się przedłużą przekształcą się w nienawiść lub urazę, które niszczą nas od wewnątrz.

O ośmiu duchach zła – wg Ewagriusza z Pontu - podsumowanie

Pozostawianie w sercu gniewu oznaczałoby dawanie Złemu przestrzeni do działania w naszym wnętrzu. Trzeba pracować nad tym, by nie wpadać w gniew i wypracowywać w sobie łagodność i uciszenie, bo gniew to „wino demonów”.

GNIEW bywa także drugim powodem smutku. Ten rodzaj smutku jest gorszy od takiego, który powstaje z braku zaspokojenia swoich pożądań.

Inaczej działa demon **ACEDII**- zawiera wszystkie wymienione wcześniej myśli namiętne i staje się stanem egzystencjalnym – to rodzaj choroby zwany **DUCHOWĄ DEPRESJĄ** pobudzając jednocześnie złość na to co jest i pożądanie czegoś czego nie ma – rozrywa duszę niszcząc ją.

ACEDIA jest końcowym efektem działania duchów w irracjonalnej części duszy. Nie da się z niej wyjść jednym aktem woli lub podejmując jednorazowy czyn. Można z niej wyjść przez przemianę serca (metanoja). Jednak to, że przezwyciężymy to uspokojenie dotyczące jedynie irracjonalnej części duszy, nie jest pełnym zwycięstwem, a nawet dopiero w tym momencie ujawniają swoją ogromną siłę niszczącą dwa duchy złe działające w racjonalnej części duszy. Są nimi:

DEMON PRÓŻNEJ CHWAŁY I DEMON PYCHY

Najpierw pojawia się myśl o osiągniętym sukcesie i zwycięstwie w duchowej walce – **pożądanie próżnej chwały** – ten demon otwiera drzwi wszystkim innym demonom, a jednocześnie gdy zostaną pokonane, wspierają demona próżnej chwały, przez co na powrót zdobywają władzę nad człowiekiem, powodując stan człowieka późniejszy gorszy niż był poprzednio.

Demon PRÓŻNEJ CHWAŁY przygotowuje grunt pod działanie demona **PYCHY**, który jest sprawcą największego upadku duszy. Jest on w stanie zniszczyć wszystkie dotychczasowe duchowe osiągnięcia sprowadzając ascetę do poziomu poniżej tego, jaki miał podejmując duchową walkę. Im ktoś wyżej się wspiął, tym jego upadek bywa większy.

ZASADNICZYM NARZĘDZIEM WALKI Z NAMIĘTNOŚCIAMI, a szczególnie z **ACEDIA** jest WYTRWAŁOŚĆ. Jest ona o wiele ważniejsza niż poszczególne akty, wyrzeczenia, jest zagładą acedii, wykorzeniem złych myśli, wysiłkiem niesienia swojego krzyża. To walka z lękiem przed śmiercią. Jeżeli zostanie wygrana przynosi uciszenie i daje pełną radość. Stajemy się wówczas **w pełni uczniami Chrystusa**.

Cała wizja życia duchowego opiera się na poznaniu BOGA.

Duchowa praca polega na budowaniu w sobie cnót. Osiem duchów zła przeciwstawia się ośmiu cnotom:

WADY	>	CNOTY
OBŻARSTWO		UMIARKOWANIE
NIECZYSTOŚĆ		POWŚIAGLIWOŚĆ
CHCIWOŚĆ		UBÓSTWO
SMUTEK		RADOŚĆ
GNIEW/ZŁOŚĆ		WYROZUMIAŁOŚĆ/ŁAGODNOŚĆ
ACEDIA		WYTRWAŁOŚĆ
PRÓŻNOŚĆ		ŻYCZLIWOŚĆ
PYCHA		POKORA

O ośmiu duchach zła – wg Ewagriusza z Pontu - podsumowanie

Aby wzrastać ku pełni poznania Boga należy podjąć walkę ze złymi demonami.

Podobnie jaki istnieje porządek działania demona kolejno po sobie, tak też w podobnym porządku trzeba z nimi walczyć. Nie można pokonać demona gniewu, nie pokonawszy wcześniej demona obżarstwa, nieczystości i próżności. To samo dotyczy acedii. Nie można jej pokonać bez pokonania wszystkich poprzednich demonów.

Jak walczyć z demonami?

Wstrzemięźliwość trzyma w ryzach pożądlivą część duszy, natomiast miłość – popędliwość. Wiąże się to z tym, że namiętność związana z pożądlivą częścią duszy nakłaniającą człowieka do zdobywania czegoś, co nawiasem mówiąc jest możliwe do osiągnięcia jedynie w kontakcie z innymi.

Natomiast smutek i gniew wręcz przeciwnie – odcinają go od ludzi, zamykając we własnych myślach. Stąd wstrzemięźliwość – tendencja do dystansowania się do innych – liczy namiętności związane z pożądlivością, a miłość, która nas zbliża do innych liczy choroby popędliwej części duszy. SMUTEK często kusi do odejścia w samotność, co niesie ze sobą jeszcze większy (głębszy) smutek prowadzący do rozpacz. W tym przypadku **MIŁOŚĆ I RADOŚĆ** są właściwym lekarstwem.

Zatem wydaje się nam, że gdy ktoś dąży do doskonałości, dąży do czegoś dobrego. Pragnienie doskonałości ma w sobie pułapkę. Doskonałość, z właściwie pełnią życia w miłości, o ile dokonuje się w nas, jest **ZAWSZE** dziełem **BOGA!!!** PERFEKcjonizm natomiast bardzo często przyjmuje formę ambicji, okazania się doskonałym przed Bogiem i ludźmi. Uważamy, że sami musimy okazać się doskonali w naszych czynach – Bóg staje się wówczas arbitrem uznającym naszą doskonałość. Problem pojawia się, gdy wydaje się nam, że jesteśmy niegodni stanąć przed Bogiem, który wymaga od nas doskonałości, co prowadzi do rozpacz lub ucieczki w formalizm – oszukujemy samych siebie. To jest największe niebezpieczeństwo perfekcjonizmu, gdyż odcina nas od BOGA ŻYWEGO.

OSTATECZNIE CAŁA WALKA ze złymi duchami sprowadza się do podjęcia w pełni **PRZYKAZANIA MIŁOŚCI** i życia nim konsekwentnie **w pokorze i miłości**.

To od nas zależy nasza przemiana. To my sami mamy zajrzeć w głąb siebie, zastanowić się i wyszukać te wady, które przysługują nam Boga i przeszkadzają w dążeniu do doskonałości. Pomocą dla nas niech będzie Żywe Słowo - Ewangelia czy psalmy... Może nim być również dokładny rachunek sumienia...sakramenty...wspólnota... itd. Korzystajmy, bo warto ... odkryć już tu i teraz Niebo na Ziemi...by w wieczności móc stanąć przed obliczem BOGA i wychwalać Jego święte OBLICZE wraz ze wszystkimi świętymi w Niebie.

Opracowanie: Joanna Kubik – WTM Sychar Bełchatów

Teksty źródłowe:

- „Osiem duchów zła” - Włodzimierz Zatorski OSB
- „Pomiędzy grzechem a myślą. O ośmiu duchach zła Ewagriusza z Pontu” -Szymon Hiżycki OSB
- „Siedem przeszkód do życia w duchu świętym. Grzechy główne” Emidio- marie Ubaldi OFM
- „Wino demonów. Nauka Ewagriusza z Pontu o gniewie i łagodności” przekł A. Ziernicki
- „Osiem duchów zła i sposoby walki z nimi wg Ewagriusza z Pontu.”